

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, środa 27 listopada 1957 roku

Nr 282 (3428)

Przedstawiciele Sejmu przybyli do Londynu

LONDYN (PAP). — W dniu 26 bm. przybyła do Londynu z oficjalną wizytą na zaproszenie przewodniczących obu izb parlamentu brytyjskiego 6-osobowa delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, Zenona Kliszk.

Na dworcu Liverpool gości polskich witali przedstawiciele brytyjskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — członek Izby Lordów, lord de Hauley i deputowany do Izby Gmin, plk. Stoddart-Scott, poseł konserwatywny, Tilney i Labourysta Zilliacus oraz dyrektor departamentu północnego Foreign Office Brimelow. Przybył także ambasador PRL w Londynie E. J. Milnikiel w otoczeniu wyższych urzędników ambasady. Na dworcu obecni byli liczni przedstawiciele prasy brytyjskiej i zagranicznej oraz fotoreporterzy czołowych dzienników londyńskich.

Po serdecznym powitaniu członkowie delegacji polskiej udali się do Dorchester Hotel, gdzie mieszkać będą w czasie pobytu w W. Brytanii.

Radziecka delegacja kulturalna w Polsce

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy radziecka delegacja kulturalna w celu przeprowadzenia rozmów i podpisanie planu realizacji współpracy kulturalnej między ZSRR a Polską na rok 1958.

Delegacji przewodniczy minister kultury ZSRR — N. A. Michajłow.

Na Dworcu Głównym w Warszawie delegację witali m. in.: minister kultury i sztuki K. Kuryluk, minister oświaty — W. Biełkowski, wiceminister szkolnictwa wyższego — H. Gołański.

Dawid Ojstrach



w Łodzi

Błyskawiczny wywiad ze znakomitym wirtuozem

Czasem tzw. trema dobrze robi. Przekonał się o tym wczoraj muzyk z orkiestry Filharmonii Łódzkiej podczas próby z Dawidem Ojstrachem, znakomitym skrzypkiem radzieckim, jednym z najlepszych wirtuozów świata.

Grac z samym Ojstrachem to nie lada wydarzenie. Nie też dziwnego, że orkiestra była trochę speszona, zaś sam mistrz odniósł jak najlepsze wrażenie.

— Dobra orkiestra — łatwo się z nią zgrać, a to dla solistów bardzo ważne. Poza tym macie bardzo dobrego dyrygenta — mówił mistrz wskazując na obecnego przy rozmowie Henryka Czyżę.

— Jaki jest cel pana wizyty w Polsce? — pytam.

— Jestem zaproszony jako członek jury w tegorocznym konkursie Wiedeńskiego. Przy okazji daje dwa koncerty w Łodzi i w Warszawie.

W początkach 1958 r. będzie ukończony projekt do 1970 r. — zostanie zbudowany

Tankowiec o nośności 35 tys DWT pierwszym polskim statkiem atomowym

Zatwierdzony w roku bież. perspektywiczny plan pokojowego wykorzystania energii jądrowej w naszym kraju przewiduje m. in. zbudowanie do 1970 r. pierwszego polskiego statku pełnomorskiego o napędzie atomowym. Nie jest to co prawda sprawa bliska, niemniej przydział energetyki Instytutu Badań Jądrowych PAN w Warszawie utworzona już została specjalna grupa robocza, która rozpoczęła pracę z zakresu projektowania i budowy okrętowych siłowni atomowych. Z warszawską grupą specjalistów współpracują ściśle dwa podobne zespoły z Gdańska.

Eisenhower chory Odwołanie wyjazdu do Paryża

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek wieczorem ogłoszono, że stan zdrowia prezydenta Eisenhowera, który — jak wiadomo — lekko się zaziębił w niedzielę — uległ nagłemu pogorszeniu. Komunikat oficjalny podaje, że lekarze stwierdzili „zakrzep małego odgałęzienia tętnicy mózgu w jej środkowej”, wskutek czego nastąpiło „osłabienie zdolności mowy”. Wylewu krwi do mózgu nie stwierdzono.

Lekarze nie uważają stanu zdrowia prezydenta za tak poważny, aby musiał on być natychmiast przewieziony do szpitala. Mimo to jednak na kilka tygodni zalecono mu całkowity spokój.

WASZYNGTON (PAP). — Sekretariat Białego Domu podał we wtorek wieczorem do wiadomości, że z powodu choroby prezydent Eisenhower nie będzie mógł udać się w połowie grudnia do Paryża na konferencję szefów rządów krajów paktu atlantyckiego.

Jak poinformował przedstawiciela PAP kierownik okrętowej grupy roboczej z IBJ, mgr inż. Józef Pawlikiewicz, naukowcy nasi pracują obecnie nad pierwszym koncepcyjnym projektem statku o napędzie atomowym. Projekt zakłada, że będzie to tankowiec o nośności 35 tys. ton. Jego długość wyniesie na 209 metrów, szerokość 26,6 metra, szybkość 20 węzłów, a główne silniki napędowe posiadają moc 24 tys. km. Źródłem energii dla silników tego statku będzie tzw. reaktor organiczny (jego czynnikiem chłodzącym oraz moderatorem — czyli spawalniczym neutronów — mają być substancje organiczne).

Problem ekonomiczny budowy statków z silnikami atomowymi nie jest dziś prosty. Silownie takie są cięższe od silowni klasycznych (duża waga tzw. osłon biologicznych reaktora). Statek atomowy — projektowany przez naszych specjalistów zabiera na paliwo tylko raz na rok. Jednorazowe załadowanie reaktora wyniesie na 9 ton uranu lekkiego wzbogaconego w pluton. (Dziesięciotysięczniki zabierają około 2,5 tys. ton paliwa w jedną tylko podróż).

Z drugiej strony w chwili obecnej materiały reaktorowe są jeszcze bardzo drogie. Obserwuje się jednak tendencję zmniejszania cen na materiały reaktorowe — technologia ich coraz bardziej udoskonala się i tanieje. Nie należy więc rozpatrywać sprawy budowy statków atomowych od strony ekonomicznej wg kosztów dzisiejszych, a uwzględniać należy ogólne światowe tendencje w tym zakresie. Tendencje te idą w kierunku budowy statków z silnikami atomowymi. Pływają już amerykańskie okręty podwodne o napędzie jądrowym, w Związku Radzieckim w końcowym stadium znajduje się budowa wielkiego lodolamacza atomowego, w szeregu krajów rozpoczęto już studia i prace teoretyczne nad statkami atomowymi, a np. Francja buduje już dziś wielkie statki, przewidując po pewnym czasie zamianę ich silowni na silownie jądrowe.

Podjęcie i u nas — podkreślił mgr inż. J. Pawlikiewicz — w kraju o rozwijającym się przemyśle stoczniowym — prac projektowych nad statkami o napędzie atomowym nie jest więc żadną megalomanią. Abyśmy mogli spuścić na wodę w 1970 r. pierwszy polski statek atomowy, musimy przygotować odpowied-

nią, dosyć liczną i o pewnym już doświadczeniu kadre specjalistów. Pierwszym krokiem na tej drodze jest właśnie stworzenie grupy specjalistów, zajmujących się okrętowymi silnikami atomowymi, przy Instytucie Badań Jądrowych PAN.

W początkach 1958 roku przewidywana jest sesja naukowa inżynierów okrętowych. Na sesji tej przedstawiony zostanie opracowany obecnie pierwszy projekt statku atomowego, przygotowany przez polskich fachowców.

W początkach 1958 roku przewidywana jest sesja naukowa inżynierów okrętowych. Na sesji tej przedstawiony zostanie opracowany obecnie pierwszy projekt statku atomowego, przygotowany przez polskich fachowców.

W początkach 1958 roku przewidywana jest sesja naukowa inżynierów okrętowych. Na sesji tej przedstawiony zostanie opracowany obecnie pierwszy projekt statku atomowego, przygotowany przez polskich fachowców.

ZMS i ZMW w szkole

Ministerstwo Oświaty wydało okólnik regulujący sprawę przy należności uczniów szkół średnich do Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej. W myśl okólnika, do organizacji tych mogą wstępować uczniowie klas X i XI liceów ogólnokształcących, klas IV i V liceów pedagogicznych i techników zawodowych oraz klas III zasadniczych szkół zawodowych.

Udział uczniów w pracach ZMS i ZMW nie powinien kolidować z ich obowiązkami szkolnymi. Na terenie szkół mogą odbywać się, za zgodą ich dyrektorów, zebrania informacyjno-dokumentacyjne dla uczniów organizowane przez ZMS lub ZMW, celem zapoznania młodzieży z programem i działalnością tych organizacji.

Udział uczniów w pracach ZMS i ZMW nie powinien kolidować z ich obowiązkami szkolnymi. Na terenie szkół mogą odbywać się, za zgodą ich dyrektorów, zebrania informacyjno-dokumentacyjne dla uczniów organizowane przez ZMS lub ZMW, celem zapoznania młodzieży z programem i działalnością tych organizacji.

Goście z Charkowa opuścili Łódź

26 bm. po 10-dniowym pobycie opuściła Łódź delegacja miasta Charkowa, rewizytująca Radę Narodową m. Łodzi. Jak stwierdzono w czasie pożegnania spotkania w Prez. RN m. Łodzi pobyt delegacji charkowskiej z przewodniczącym Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Charkowie — Aleksym Michajlikiem na czele, podobnie jak i wcześniejsza wizyta przedstawieli m. Łodzi w Charkowie, przyczyniła się do dalszego zacieśnienia braterskich stosunków między zaprzyjaźnionymi miastami. W czasie wizyty dokonano cennej wymiany doświadczeń, a także nawiązano bezpośrednie kontakty między wyższymi uczelniami Łodzi i Charkowa.

Obecni na spotkaniu sekretarza KW i KL PZPR w Łodzi wyrazili przekonanie, że również organizacje partyjne obu miast nawiążą bliższą współpracę.

Zegnął Łódź, delegacja Charkowa dziękowała łódzkiej klasie robotniczej, naukowcom oraz władzom miejskim za serdeczne przyjęcie, z którym spotykała się na każdym kroku w czasie swego pobytu w mieście włókienniczym.

Nowe fabryki w starych murach

Tzw. Biała Tkalinia będzie fabryką jedwabniczą

Przemysł jedwabniczy ma zaplanowany na najbliższe lata stosunkowo najszybszy w przemyśle lekkim wzrost produkcji. Zwiększenie to osiągnie się m. in. przez uruchomienie nowych fabryk w niektórych dotychczas niewłaściwie wykorzystywanych obiektach.

Jednym z takich obiektów jest tzw. Biała Tkalinia w Rudzie Pabianickiej, gdzie w starych murach polabrycznych brygad montażowe Poludniowo-Łódzkich Zakładów Przem. Jedw. urządzają tkalnie o 460 krosnach. Już obecnie czynnych jest tu na 2 zmiany 350 krosien jedwabniczych, wytwarzających poszukiwaną na rynku podszewkę ubrań i tkaniny sukienkowe. Ponadto pracuje 115 krosien typu bawelnianego, które od czasu wymiany ich na krosna jedwabnicze wytwarzają tkaniny koszulowe i podkładki do maszyn drukarskich.

W 1958 r. ruszy fabryka jedwabnicza w Sulechowie koło Zielonej Góry, w lokalu polabrycznym użytkowanym dotychczas przez ZPOM na maszynę oraz w Gorzowie w halach dawnej przetwórci juty.

Delegacja ministerstwa odbudowy NRD — w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. przybyła do Warszawy delegacja Ministerstwa Odbudowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu ustalenia szczegółowych zasad współpracy na rok przyszły i podpisanie protokołu w tej sprawie z Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych PRL.

Zakładany rozwój budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w planie 5-letnim i w następnych latach stworzył konieczność szerszej niż dotychczas współpracy w dziedzinie budownictwa z sąsiadującymi krajami. Istnieje już taka współpraca z pokrewnym ministerstwem w Czechosłowacji oraz między instytutami naukowo-badawczymi budownictwa Polskiej i ZSRR. Obecnie nawiązujemy współpracę z budownictwem NRD. Nasi specjaliści niewątpliwie dużo skorzystają z doświadczeń uzyskanych w budownictwie niemieckim, przede wszystkim w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych oraz stosowania nieznanych u nas jeszcze nowych tworzyw budowlanych. Natomiast naszych zachodnich sąsiadów interesują polskie doświadczenia w dziedzinie konstrukcji budowlanych.

Morderca żony skazany na dożywotnie więzienie

Wczoraj Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpatrzył na sesji wyjazdowej w Zduńskiej Woli sprawę 30-letniego Eugeniusza Tomczaka, oskarżonego o uduśnienie w sierpniu br. swej 20-letniej żony, Danuty.

Bezpośrednim motywem dokonanej zbrodni były informacje o żonie Tomczaka, według których dopuszczała się ona zdrady małżeńskiej. Wiadomości te otrzymał oskarżony po powrocie z wojska, gdzie odbywał 3-miesięczne ćwiczenia.

Jak wykazał przewód sądowy, podczas którego zeznawało 23 świadków — wszystkie te oskarżenia były fałszywe.

Tomczak przyznał się do winy, nie wyrażając żadnej skruchy z powodu dokonanej zbrodni.

Sąd Wojewódzki skazał go na karę dożywotniego więzienia z pozbawieniem praw publicznych na zawsze.

Wielki proces w Zielonej Górze Nadużycia dokonane systemem „refakturowania” rozpatrzy sąd w trybie doraźnym

Przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze rozpocznie się 4 grudnia br. rozprawa przeciwko grupie aferażyistów: Władysławowi Gawryszewskiemu, Włodzisławowi Mazurkowi, Witoldowi Kłosowiczowi i Zygmuntem Tulałakowi, którzy narazili gospodarke narodową na b. poważne straty. Prokuratura Wojewódzka w Zielonej Górze złożyła wniosek o rozpatrzenie tej sprawy w trybie doraźnym.

A oto jak — w dużym skrócie — przedstawia się przestępstwa działalności podejrzanych. W listopadzie ub. r. Władysław Gawryszewski, Włodzisław Mazurkowski i Bolesław Mazur weszli w porozumienie z referen-

tem zaopatrzenia przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoco” w Warszawie — Kucharskim, który nabył dla nich — ale w imieniu przedsiębiorstwa, w którym pracował — ponad 25 tys. kg przecieru truskawkowego w Przedsiębiorstwie Skupu Owoców i Warzyw w Częstochowie.

Aferzyści sprzedali z kolei przecier jako dużo droższą pulpę truskawkową kierownikowi punktu skupu owoców i warzyw w Sremie. W rezultacie przecier zakupiony w Częstochowie po 6 zł za 1 kg został za pośrednictwem punktu w Sremie sprzedany jako pulpa Kożuchowskiemu Zakładom Spożywczym Przemysłu Terenowego (woj. zielonogórskie) po 18,55 zł za 1 kg. Zysk kombinatorów wyniósł ponad 270 tys. zł.

Czwarty z podejrzanych — Witold Kłosowicz, również „zarobił” na tych samych zakładach w Kożuchowie kilkaset tysięcy złotych. W grudniu ub. r. zgłosił się on do Spółdzielni „Eks-trakt” w Warszawie, chcąc zakupić większą ilość pulpy truskawkowej i wiśniowej. Zawarł on porozumienie z kierownikiem spółdzielni — Zygmuntem Tulałakiem, który otrzymał jeden zło-ty prowizji od każdego kilograma zakupionej pulpy.

W rezultacie sprzedano Kłosowiczowi kilkadziesiąt tysięcy kg pulpy w cenie od 5,20 do 11,30 zł za kilogram. W tej samej cenie Kłosowicz nabywał pulpę w Przedsiębiorstwie Skupu Owoców i Warzyw w Skierśniewicach.

W rezultacie różnych machinacji, refaktur itp. Kożuchowski Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego nabywały pulpę od Kłosowicza po 20,30 zł za kilogram. Zysk przestępcy wyniósł blisko 655 tys. zł.

Wszystkie oskarżenia odpowiadać będą z aresztu. Pozostałe osoby zamieszane w tę aferę odpowiadać będą przed sądem oddzielnie w innych terminach.

Nikłe wyniki rozmów Macmillan - Gaillard

PARYŻ (PAP). — We wtorek zakończyły się w Paryżu rozmowy francusko-brytyjskie. Komunikat podpisany przez premierów Macmillana i Gaillarda stwierdza, że przedmiotem dyskusji przeprowadzonej przez mezoów stanu obu państw były sprawy Afryki północnej podkreślając przy tym, iż „rozwiązanie kwestii algierskiej jest sprawą Francji”.

„Obaj premierzy — czytamy dalej w komunikacie — wyrazili w duchu solidarności ożywiającej stosunki między obu krajami przekonanie, że Francja powinna nadal wypełniać swe szczególnie odpowiedzialne zadania w Afryce północnej, gdzie — zgodnie z tradycją — zajmujemy czołową pozycję, wnosząc niezbędny wkład do wspólnej obrony wolnego świata”.

Przechodząc do problemu do-

staw bronii dla Tunisu „obaj premierzy postanowili podjąć kroki uniemożliwiające powtórzenie się w przyszłości tego rodzaju trudności. Oba rządy prowadzą na ten temat rozmowy”.

Z dalszej treści komunikatu dowiadujemy się, że Macmillan poinformował Gaillarda o swych rozmowach waszyngtońskich, w związku z czym premier rządu francuskiego przedstawił mu „swoje punkty widzenia” w tej dziedzinie. Obaj „doszli do wniosku, że najbliższa sesja rady NATO powinna dokładniej ustalić pojęcie współzależności i solidarności sojuszników, zgodnie z duchem równości będącej podstawą paktu atlantyckiego”.

Komunikat kończy się uwagą, że obaj szefowie rządów omówili także sprawy związane z utworzeniem strefy wolnej wymiany i

Rozmawiał Witk.

T. L.

Rozmowa z redaktorem naczelnym egipskiego dziennika „Al Ahram“

Chruszczow o problemach Bliskiego Wschodu

MOSKWA (PAP). — Jak podała agencja TASS, w dniu 18 listopada br. pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow, przyjął redaktora naczelnego egipskiego dziennika „Al Ahram“, Heykala.

„Polityka Związku Radzieckiego wobec Bliskiego i Środkowego Wschodu — oświadczył m. in. N. S. Chruszczow — nieczym nie różni się od jego polityki umacniania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami“.

Podkreślając następnie, iż Bliski i Środkowy Wschód zajmują obecnie szczególne miejsce w polityce światowej, pierwszy sekretarz KC KPZR podkreślił, że nie wszystkie kraje tej strefy, które zdobyły niepodległość, osiągnęły rzeczywistą wolność i nie wszystkie z nich zapewniły sobie niezależność polityczną. W niektórych z tych krajów silny wpływ w kręgach rządzących mają jeszcze ludzie, którzy prowadzą politykę w interesie kolonizatorów. „Polityka Związku Radzieckiego — powiedział N. S. Chruszczow — polega na tym, by przyczynić się do umocnienia niezależności krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, Związek Radziecki stara się uczynić wszystko, by narody tych krajów osiągnęły także niezależność gospodarczą... Chcemy rozwijać nasze stosunki z państwami arabskimi w oparciu o ścisłe przestrzeganie leninowskiej polityki współzależności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne“.

„Rządy Egiptu i Syrii — zaznaczył pierwszy sekretarz KC KPZR — występują przeciwko ingerencji innych państw w ich sprawy wewnętrzne. Wywołuje to, rzecz oczywista, wściekłość nie nawiązaną kolonizatorom, którzy uciekają się do wszelkich metod walki“.

Zdaniem Chruszczowa po zdyskredytowaniu polityki kolonizatorów francuskich i angielskich Stany Zjednoczone postanowiły stworzyć pozory, że spieszą z pomocą krajom arabskim i właśnie w związku z tym ogłosiły „doktrynę Dullesa-Eisenhowera“. Ale „pomoc“ taka ze strony imperialistycznych kół USA ma na celu zachowanie wpływu imperialistów na Bliskim i Środkowym Wschodzie — powiedział Chruszczow — przypomina pomoc, jakiej sznur udzielał powieszonemu. Stany Zjednoczone stwarzają pozory, iż popierają interesy Anglii i Francji, w istocie rzeczy starają się one wszelkimi siłami wyprzeć je z krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, podając korzenie ich wpływów w krajach kolonialnych i zależnych oraz zając ich miejsce“.

Pierwszy sekretarz KC KPZR porównał obecną politykę Stanów Zjednoczonych wobec Algieru do ich polityki w stosunku do Wietnamu w okresie, kiedy rozwinął się tam ruch narodowo-wyzwoleńczy. Kolonizatorzy francuscy w wyniku oporu narodu wietnamskiego ponieśli klęskę, a dominującą pozycję w

południowej części Wietnamu zajęli Amerykanie. Jeśli rząd francuski nie posłucha głosu rozsądku i nie rozwiąże kwestii algierskiej z uwzględnieniem zarówno interesów narodu algierskiego, jak i Francji, to imperialistyczne koła USA zagarną Algier w swe ręce.

Odpowiadając na postawione pytanie, N. S. Chruszczow wyjaśnił, że Związek Radziecki wypowiedział się w sprawie Syrii zanim jeszcze podjęte były bardziej zdecydowane kroki ze strony agresorów kierując się uzyskaniem doświadczeń, które „wykazało, że kolonizatorzy nie zawsze dają posłuch dobremu rozumowi“. „Jesteśmy zadowoleni — powiedział on — że rząd turecki z poczuciem odpowiedzialności odniósł się do naszych oświadczeń“.

Związek Radziecki, zarówno w stosunku do Turcji, jak i do wszystkich krajów kieruje się jedynie zasadami pokojowego współzależności, rozwoju przyjaźni, kontaktów gospodarczych i kulturalnych, walki o pokój przez ciwko wojnie.

Odpowiadając na kolejne pytanie, Chruszczow wyraził chęć przeprowadzenia doświadczeń ze wszystkimi rodzajami nowoczesnej broni na wspólnym z krajami zachodnimi poligonie.

Dziękując za udzielenie wywiadu Heykal zwrócił się do N. S. Chruszczowa z prośbą o zarezerwowanie dla niego miejsca w pierwszej rakiecie, która uda się na Księżyc. Dodał on, że w Egipcie wielu ludzi czeka na tę chwilę. Pierwszy sekretarz KC KPZR oświadczył w odpowiedzi: „Nie będziemy się spieszyć, urządzimy lepiej nasze sprawy na ziemi, a w tym czasie nauka i technika uczynią nowy krok w swoim rozwoju“.

Kraju

WARSZAWA
26 bm. wyjechał z Warszawy do Pekinu kierownik wydziału łączności międzynarodowej CRZZ — Bolesław Gebert, który będzie reprezentował polskie związki zawodowe na Kongresie Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych. Kongres rozpoczyna się w Pekinie 2 grudnia br.

26 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa konferencja poświęcona sztucznyemu satelitem Ziemi, zorganizowana przez Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Na konferencji, która jest nową formą kształcenia prelegentów TWP, postanowiono utworzyć w Krakowie specjalny ośrodek fachowego informowania społeczeństwa o zagadnieniach związanych z budową i ruchem sztucznych satelitów.

W obradach uczestniczył bawiarz w Polsce profesor uniwersytetu im. Lomonosowa w Moskwie — Aleksander Lebiedziński.

Na Tamach pracy O WSZYSTKIM PO TROCHU

„BELWEDERY“ I KOOPERACJA

„Okolo 5 tysięcy telewizorów typu „Belweder“ miały dostarczyć w IV kwartale Warszawskie Zakłady Telewizyjne — pisze „Trybuna Ludu“ — Niestety w związku z szeregiem trudności obiecana ilość została zredukowana do 3.500 sztuk. Będą one dostarczane częściowo w ciągu grudnia oraz w pierwszej połowie stycznia. W pierwszej kolejności uwzględnione zostaną prawa posiadaczy książeczek docelowych PKO“.

Jedną rzeczą jest w tej całej sprawie nie w porządku: Nie dotrzymanie umowy wobec tysięcy posiadaczy uprawnień, którzy od szeregu tygodni pukają do odpowiednich sklepów i nie mogą otrzymać telewizorów za swe już dawno wpłacone pieniądze. Trzeba było sprawniej pokonywać trudności techniczne względnie nie przyjmować pieniędzy za nie wyprodukowany jeszcze towar.

Jest zresztą jeszcze inna sprawa, o której pisze w tym samym artykule „Trybuna Ludu“. Są sygnały, że w przyszłym roku może być kruchko z kablem antenowym krajowej produkcji. Dlatego też przyłączamy się do uwag, które wypowiada nasz warszawski kolega: „Niech się w ogóle ktoś zajmie koordynacją na szczeblu telewizyjnym zamierzeń. Niech produkcja i import telewizorów „gra“ z uruchamianiem nadawczych stacji. Telewizory niech grają z koleją z kablem i częściami zamiennymi. Bo jak dotychczas — tak na zdrowy rozum — to coś tu „nie gra“.

DYREKTORSKI EGZAMIN

„Życie Warszawy“ przytacza opinie zagranicznych fachowców, którzy podziwiają rozwój naszego przemysłu i dziwią się, że nie czuje się go na rynkach światowych. Sądzą oni, że organizacja tego przemysłu nie stoi na odpowiednim poziomie. Autor artykułu przytoczył przyczynę tego widzi nie racji w nienajlepszej rozwiązanej sprawie kadr kierowniczych. Miernikiem pracy dyrektora może być tylko praca zakładu pod jego kierownictwem. Okazuje się, że bardzo dobre wyniki daje wprowadzono ostatnio system angażowania dyrektorów z konkursu. Ten sam artykuł przytacza

szereg konkretnych zakładów, których produkcja i ogólna działalność gospodarcza uległa znacznej poprawie dzięki tak zaangażowanym kierownikom.

Dobrze, że i ten problem, choć z wieloma oporami, zaczyna znajdować swoje rozwiązanie. Wiadomo bowiem, że w dobie stale postępującej technicacji i ekonomizacji naszego przemysłu, kwalifikacje na stanowisko dyrektorskie przestały być sprawą dobrych chęci i samego tylko zaufania.

RADA NA RADY

Zbliżające się wybory do rad narodowych znajdują coraz więcej miejsca na łamach prasy. „Życie Warszawy“ tak np. sprzecyżowało cztery zasadnicze warunki dla zagwarantowania rzeczywistej samodzielności i kompetencji rad narodowych.

„Przyjęcie jako zasady generalnej kompetencji rad narodowych we wszystkich zagadnieniach terenowych z wyjątkiem kwestii w sposób wyraźny i ustawowy spod tej kompetencji wyjętych.

Ustawowe określenie kategorii i zakresu spraw podporządkowanych wyłącznie terenowym organom władzy i administracji.

Określenie form prawnych w jakich organa centralne byłby uprawnione do wydawania instrukcji generalnych organom terenowym.

Ustalenie środków prawnych ochrony kompetencji terenowych organów państwowych“.

Na pewno będzie jeszcze szereg spraw wymagających szczegółowego wyjaśnienia, ale jak się wydaje, sprzecyżowane wyżej punkty określają fundamentalne zasady bez których praca rad narodowych nie stanie nigdy na właściwym poziomie.

Z. J. Koz.

Mieszkańcy ŁODZI mają głos: TAK czy NIE? Ankieta trwa... Co jest źródłem pijaństwa? Na to pytanie odpowiada dziś mgr D. Z.

W związku z Waszą ankietą na temat utrzymania wzdzięcia znieśienia zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w soboty — wypowiadam się za utrzymaniem zakazu sprzedaży.

Stanowisko swe motywuję w sposób następujący: Argumentem, który skłonił Prezydium RN do zniesienia istniejącego dotychczas zakazu było powstanie dużej ilości „melin“, w których po wygórowanych cenach sprzedaje się alkohol. Jasne jest, że mają tu miejsce dwa ujemne społeczne aspekty: prowadzenie nielegalnego handlu i rozpisanie pewnej liczby ludności.

O tym jednak, gdzie istnieją miejsca pokątnej sprzedaży alkoholu, wie tylko nieliczna grupa zatwardziałych pijaków, poza tym część z nich może nawet zrezygnować z kupna wódki czy to z obawy przed ewentualną „wyspą“, czy też z braku czasu, by udać się do odległej niekiedy, a wiadomej sobie „meliny“.

W wypadku oficjalnej sprzedaży alkoholu w soboty będą go mieli możność nabyć nie tylko ci, którzy dotychczas go kupowali w źródłach nielegalnych, lecz także bardzo liczna rzesza pozostałych pijaków, którym tajne miejsca za-

kupu nie były znane. Usankcjonowane w ten sposób sobotnie spożycie alkoholu przybierze dużo większe rozmiary, niż w każdy inny dzień tygodnia, a to z powodu licznych „okazji“, jak np.: wypłaty, „obłania“ tzw. fajranta, krótszego dnia pracy, „wypełnienia“ sobotniego popołudnia itp. itd... W rezultacie, moim zdaniem, liczba osób kupujących w soboty wódkę zwiększy się chyba dziesięciokrotnie. Słowem: nie mieści się w pojęciu walki z alkoholizmem ułatwienie ludziom nabywania alkoholu właśnie wtedy, kiedy mają i więcej pieniędzy po wypłacie i więcej sprzyjających okoliczności.

Rozumując dalej zastanawiam się, czy większa szkoda społeczna jest nielegalny handel i rozpisanie pewnej, stosunkowo małej, grupy ludzi, czy też usankcjonowanie rozpijania dużej ilości ludzi, którzy w każdym prawie sklepie spożywczym mogą nabyć alkohol i dochodzą do wniosku, że utrzymanie zakazu sprzedaży wódki w sobotę przynosi korzyść społeczeństwu przede wszystkim przez poważne zmniejszenie ilości sobotnich konsumentów alkoholu.

Nie wspominał tutaj o problemach powiększenia i tak dużej ilości tragedii rodzinnych, gdy do domu powraca pijany ojciec — mąż i zamiast zarobionej „tygodniówki“ pokazuje rodzinie pustą kieszeczkę, wyczynając przy tym często awantury, co przy oficjalnej sprzedaży alkoholu w soboty na pewno przybierze większe nasilenie.

Należy wzmocnić aktywność milicji przy wykrywaniu nielegalnych miejsc handlu alkoholem, a w wypadku ich ujawnienia, nie bawić się w łagodne kolegia orzekające, lecz kierować sprawy do sądów, które winny stosować tak surowe wymiary kary, by sprzedawcy nie opłacali się drugi raz próbować nielegalnego handlu. Z drugiej strony należy bardzo ostro i rygorystycznie wystąpić przeciw tym pijakom, którzy zaopatrują się w alkohol pochodzący z nielegalnej sprzedaży.

Przy okazji chcę zwrócić Waszą uwagę na łódzkie „kawiarenki“ w rodzaju „Liliana“, „Marysińska“, „Milusia“ i inne, które prowadząc sprze-

żąd win i likierów — w oficjalny sposób rozpijają młodzież, często w wieku szkolnym. Tam to właśnie widzi się bardzo często młodzieńców, którzy siedząc przy wypróżnionych butelkach są kompletnie pijani, lub nawet wyprowadzają piżackie awantury. Bywają także wypadki przyniesienia własnej wódki, którą bądź to dolewa się do wina, bądź też pije się „pod“ oranżadę.

Moim zdaniem sprzedaż alkoholu należy całkowicie wykluczyć z łódzkiej kawiarni i uczynić je miejscem, w którym można by spokojnie spędzić czas przy kawie wzgl. herbatce. Zwiększy to ilość miejsc w i tak małej liczbie łódzkiej kawiarni przez wyeliminowanie z nich tych, którzy szukają zabicia czasu i podniejki alkoholowej.

mgr D. Z.

Miejmy nadzieję Chore serce można będzie wymienić na zdrowe

Choroby serca zajmują na całym świecie pierwsze miejsce w statystykach śmiertelności, przed nowotworami i gruźlicą. Już dziś specjaliści wykonują skomplikowane operacje serca, które przedłużają życie chorym, do niedawna jeszcze skazanym na śmierć. Ale są już bardziej śmiałe próby — nie tylko leczenia chorego serca, ale... zastąpienie go nowym.

Czy jest to możliwe? Przy obecnym stanie nauk medycznych — jeszcze nie, ale w przyszłości... kto wie. — Udało się już to przecież przy śmiślach eksperymentach, dokonywanych na zwierzętach.

W ZSRR prof. Sinicyn dokonał próby przeszczepienia drugiego serca żabie. Żaba ten eksperyment przeżyła. Co więcej, oba serca — po zszyciu — zrosły się już po paru miesiącach. Przyrośnięte nowe serce odciażyło serce nr 1, przejmując część jego pracy. Inni uczeni radzieccy dokonali podobnych doświadczeń z psami. Psy o dwóch sercach żyły po tej ope-

racji i zachowywały się normalnie.

Prof. Sinicyn dowodził, że ludzie również znieśliby podobne operacje. Jego zdaniem — co zresztą potwierdzają i inni uczeni — serce ludzkie można by uzupełnić sercem zwierzęcym o podobnej wielkości.

Wyniki badań wskazują, że prawdopodobnie już w niedługim czasie można będzie uzupełnić chore serce — zdrowym „pomocnikiem“, a może nawet całkowicie je zastąpić innym.

(APD)

S. + P.
STANISŁAW KAUCZ
mistrz fryzjerski
b. Starszy Cechu Fryzjerski w Łodzi, zasłużony działacz rzemiosła, b. długoletni prezes Izby Rzemieślniczej w Łodzi
zmarł dn. 24 listopada 1957 roku. Msza św. odbędzie się w dniu 27 listopada 1957 roku o godzinie 10 w kościele św. Krzyża w Łodzi. Tego samego dnia o godz. 13 nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz rzymsko-katolicki w Łodzi przy ul. Ogrodowej
CECH RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W ŁODZI.

SZMERY ŚWIATA

Księżniczka Małgorzata semper fidelis

Brytyjski dziennik „Daily News“ pisze, że księżniczka Małgorzata w dalszym ciągu myśli o małżeństwie z plk. Peter Townsend'em.

Jak podaje dziennik — księżniczka korzystając z ostatnich przepisów łagodzących protokół dworski — miała zgłosić się do królowej Elżbiety, księcia Filipa oraz królowej matki i prosić, ażeby dopomogli jej w zawarciu małżeństwa z Townsend'em. Księżniczka — jak twierdzą osoby do niej zbliżone — spotkała się jed-

nak z przyjacielską i taktowną, aczkolwiek stanowczą odmową.

Próba podjęta przez księżniczkę Małgorzatę, zmierzająca do uzyskania zgody od rodziny na małżeństwo z plk. Townsend'em nastąpiła przed spodziewanym wkrótce powrotem pułkownika do Europy. Jak wiadomo, po dramatycznej rozłące z księżniczką Małgorzatą pułkownik Townsend udał się w podróż dookoła świata.

Strajk szkolny w Stuttgarcie

W jednej ze szkół podstawowych na przedmieściu Stuttgart-Rohr, rozpoczął się w poniedziałek strajk szkolny. W dniu tym na lekcje przybyło jedynie czworo dzieci. Po stanowienie o rozpoczęciu strajku zostało powzięte przez radę rodzicielską w końcu ub.

100.000 km bez... prawa jazdy

Na 10 dni aresztu skazany został pewien kierowca ciężarówki w Zurychu, który przejechał 100.000 km bez posiadania prawa jazdy. Nie spowodował on jednakże żadnego

Radio

ŚRODA, 27 LISTOPADA
15.10 Polskie melodie rozrywkowe. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta“. 16.05 Utwory na saksofon. 16.20 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR p. d. Edwarda Ciukczy — Eulalia Wicherka — piosenki, Jerzy Sidorowicz — piosenki. 16.45 „Wspomnienie o Marcelim Nowotko“. 17.01 (L) „Z twórczości łódzkiej prozaików“. 17.15 (L) Kalejdoskop muzyczny. 17.50 (L) „Młodzi muzycy przed mikrofonem“ — Uczniowie Państwowego Liceum Muzycznego w Łodzi. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert w wyk. chóru. 19.20 Felieton. 19.30 (L) Koncert życzeń w oprac. J. Cedrowskiej. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Wiazanka melodii z komedii muzycznych. 20.45 Współczesna poezja jęz. polska. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży“. 21.55 Muzyka taneczna. 22.30 Wydawnictwa PKM. 23.00 Do tańca grają francuskie orkiestry taneczne.

TELEWIZJA

Środa, 27 listopada
17.30 Reportaż telewizyjny z sali gimnastycznej Pałacu Kultury i Nauki (W). 18.15 Film dokumentalny (L). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 Transmisja z sali Teatru Polskiego „Bal na neklinów“ (W). 21.30 Odeon (L).

Rozważania bardzo na czasie

Gdzie jest racja?

Muszę przyznać samokrytycznie, że wówczas — kilka miesięcy temu — sprawa ta nie wydała mi się tak doniosłym problemem, jak obecnie. Dotyczyła zresztą tylko zaliczki na 13 pensję — dziś natomiast, gdy coraz bliżej jesteśmy zamknięcia roku bilansowego w zakładach, a tym samym podziału całego nadplanowego zysku, przyznanej przedsiębiorstwu wspomnianą już UCHWAŁĄ 704 — warto i należy zastanowić się nad sposobem podziału uzyskanych tą drogą pieniędzy.

Przed wszystkim czy faktycznie ów „równościowy” podział jest słuszny i demokratyczny?

Z tego, co słyszałam w łódzkich zakładach pracy — zasada równego podziału zysku ma swoich zwolenników. Myślę, że popularność ta nie wynika sama z siebie, że złożyło się na nią wiele przyczyn, mających swe źródło w okresie błędów i wypaczeń, od których nie był wolny i ówczesny system rozdzielania premii i różnego rodzaju nagród.

Pamiętam wszystkie ten okres i metody, które towarzyszyły ówczesnemu premiowaniu robotników. Odbijało się ono mechanicznie bez sumiennej analizy pracy żalagii i bez kontroli. Nic dziwnego, że pomysł był niemożliwy i nierządkiem działo się tak, że premia wpadała w najmniej godne ręce.

Budziło to żal i wewnętrzny opór żalagii przeciw tego rodzaju klasyfikowaniu jej na „lepszych” i „gorszych”. To właśnie — wydaje się — leży u podstaw owej popularności „równego” podziału zysków między wszystkich pracowników, bez selekcyjnowania ich na mniej czy bardziej do tego zysku uprawnionych.

Nowe warunki, a zwłaszcza sam fakt istnienia w zakładzie nowej siły zarządzającej — rady robotniczej, wymagają nowej oceny sytuacji. I właśnie w tych nowych warunkach, gdy o podziale decyduje nie indywidualna opinia jednej czy dwóch osób — zza biurka, ale wybrana przez żalagii fabryczna władza — samorząd robotniczy — teza o równym podziale zysków staje się niesłuszną i niedemokratyczną.

Swego czasu w jednej z fabryk łódzkich byłem świadkiem zażartego sporu na temat podziału zysku wygospodarowanego przez żalagii, tj. tej części funduszu zakładowego, która na mocy UCHWAŁY 704 przeznaczona jest do podziału wśród robotników.

Zdania były różne. Największą jednak popularność zdobyła sobie teza o równym podziale zysku między wszystkich pracowników zakładu bez względu na płaszczyznę przez nich funkcje. Jedynym wyjątkiem od owej „równościowej” i jak podkreślano „jedynie demokratycznej” zasady podziału pieniędzy mieli być notoryczni bułmelnicy, złodzieje i im podobni szkodnicy.

Postaramy się pokrótce to udowodnić. U podstaw uprawnień przedsiębiorstw określonych październikową UCHWAŁĄ 704 leży konieczność materialnego zainteresowania robotnika całokształtem gospodarki w jego zakładzie, a więc konieczność wypracowania takich bodźców ekonomicznych, które by jego interes prywat-

ny jak najściślej wiązały z interesem całego przedsiębiorstwa.

Jeśli więc chodzi o 13 pensję, kwotę, jaką ma otrzymać robotnik tytułem podziału odwiecznej części funduszu zakładowego, powinna być odbiciem osobistego wkładu każdego pracownika do zysku osiągniętego przez całe przedsiębiorstwo, jego indywidualnego udziału w wypracowaniu tego zysku.

W tych warunkach 13 pensja nie może i nie powinna stać się jakimś dodatkiem do poborów czy czymś w rodzaju zryczałtowanej premii. Powinna natomiast spełnić funkcje miernika pracowitości i obowiązkowości robotnika, jego wkładu w wygospodarowanie zysku przedsiębiorstwa.

Jeżeli tak rozumiemy za-

gadnienie, byłoby niesłuszne oceniać jednakowo udział w wypracowaniu zysku przedsiębiorstwa np. sprzątaczkę i majstra, czy portiera i wykwalifikowanego robotnika.

Dlatego też jedynie słuszną zasadą, według której rady robotnicze powinny ustalać wysokość 13 pensji czy jej części (to drugie w naszych łódzkich warunkach jest bardziej realne ze względu na to, iż tylko niektóre zakłady osiągną pełny zysk, a tym samym otrzymają fundusz zakładowy w całości) — jest zasada podziału według wkładu pracy, odpowiedzialności, osobistego zaangażowania się pracownika w gospodarczą działalność przedsiębiorstwa.

I jeszcze jedno: stosując zasadę „równościowego” podziału zysku skrzywdzilibyśmy najbardziej pracowników sumiennych i wartościowych, tych, którzy swą pracą przyczynili się najbardziej do wygospodarowania tego zysku. W rezultacie 13 pensja zamiast być bodźcem do lepszej pracy, przynoszącej zakładowi jak najwięcej zysku, stałaby się hamulcem w dążeniach do wzrostu oszczędności, wydajności i zysków. A przecież nie o to w tej sprawie chodzi.

K. WYRZYKOWSKA

Mickiewicz w Gliwicach

W Gliwicach na Placu Obrońców Stalingradu, u zbiegu ulic Wieczorka i Lelka, odstonięty został w dniu 24 bm. pomnik Adama Mickiewicza. Pomnik ten — dzieło artysty-rzeźbiarza, prof. Franciszka Strynkiewicza — powstał z inicjatywy społecznej, ze składek śląskiego społeczeństwa.



Mickiewiczowski idea miały zawsze żywy pomnik w sercach górniczej braci. Tu właśnie — w Gliwicach i w Zabrze — w pierwszych latach naszego stulecia organizował się pod szyldem kół abstynentów ruch filarecki, nawiązujący do tradycji filaretów wileńskich. Tu też w bibliotece domowej jednej z gliwickich rodzin górniczych znaleziono niedawno, przechowywany, jak rodzinną relikwii — egzemplarz „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego” z roku 1866.

Jest więc Mickiewicz w Gliwicach postacią żywą, której oddziaływanie społeczne nie zakrepiło, nie zamknęło się w kregach miłośników literatury jedynie. Postać poety i jego dzieło może tu nadal pełnić rolę potężnego czynnika kulturotwórczego, przewodzić braci górniczej w kultywowaniu i rozwijaniu tych pięknych stron życia ludzkiego, które nazywamy kulturą. Jest to dziś, jak się wydaje rzecz bardzo istotna i potrzebna. Niechże dzwignięty wysiłkiem społeczeństwa śląskiego pomnik będzie tego widomym symbolem. Niech przyciąga oczy i serca górników śląskich, ludzi pracy. Niech wskazuje ten kierunek, który tu wskazywały jego dzieła. Kierunek, kołnuty — między innymi — z jego także natchnienia — przez śląskich działaczy, których imiona noszą zmierzające ku pomnikowi ulice.

MD-12 pierwszy polski samolot pasażerski

ZACZEŁO SIĘ WSZYSTKO od usprawnienia organizacji biur konstrukcyjnych w przemyśle lotniczym. W br. biura te zaczęły nabierać w pracy coraz większego rozmachu, korzystając z funduszy Ministerstwa Przemysłu Maszyno-

wego. I oto minął zaledwie rok od ich powstania, a już czółowka naszych konstruktorów lotniczych pokazała na co ją stać. Możemy zdradzić tajemnicę: w tej chwili w biurze konstrukcyjnym Warszawa - Okęcie mają się ku końcowi prace konstrukcyjne nad pierwszym polskim samolotem transportowo - komunikacyjnym MD-12 — tak brzmi jego nazwa urzędowa.

Po ukończeniu prac konstrukcyjnych, mniej więcej w połowie przyszłego roku przystąpi się do budowy prototypu. Potem — po okresie prób — samolot wejdzie do eksploatacji na liniach pasażerskich.

MD-12 jest dziełem dwóch konstruktorów, profesorów Politechniki Warszawskiej — dr Misztala i inż. mgr Duleby. Należą oni do kadry doświadczonych fachowców: prof. dr Misztal był przed wojną jednym z wysoko cenionych konstruktorów w Polskich Zakładach Lotniczych, a inż. mgr Duleba uczył się praktycznie konstrukcji w zakładach lotniczych RWD.

CO STANOWI SZCZEGÓLNA CECHE SAMOLOTU MD-12?

Przed wszystkim będzie on posiadał czterosiłnikowy motor, wyposażenie techniczne i sprzęt nawigacyjny — produkcji krajowej (a więc uniknie-

my odpływu dewiz), jedynie radiostacje otrzymamy z importu. W trosce o wygodę pasażerów samolot wyposażony będzie w nowoczesne urządzenie wentylacyjne, tłumik usuwający niemiły i jednostajny warokot motoru, oraz będzie posiadał system ogrzewniczy, wykorzystujący ciepło spalin.

Miejsca pasażerskie w MD-12 będą dwu- i jednorzędowe; w końcu kabiny znajdzie się szatnia. Nośność samolotu — 20 pasażerów i 300 kg bagażu. Zasięg — od 450 do 700 km, pułap ok. 2.500 m, szybkość 285 km/godz. czyli o 40 km lepsza od szybkości samolotów Il-14, kursujących obecnie. Klasa — tylko turystyczna. Oczywiście MD-12 przystosowany będzie do lotów w kraju, gdyż chwilowo nie przewiduje się jego zamstawiania w nim specjalnych urządzeń umożliwiających przelot nad morzem.

Dla pełniejszej informacji trzeba dodać, że nasz przemysł lotniczy oprócz MD-12 przystępuje do konstrukcji samolotów sportowo-turystycznych i szkoleniowo-treningowych. Możliwe, że ujrzymy ich sylwetki na niebosklonie w r. 1959.

(Len)

Rozwaga i... waga

Waga i rozwaga — to nieodłączne atrybuty każdej dobrej gospodyni. Rozwaga zapewnia umiejętność życia, właściwość podejmowania różnych decyzji — waga zaś sumienną kontrolę domowych zasobów żywnościowych dzięki czemu świąteczny płatek czy babka nie straszy zakalcem z powodu nadmiaru czy niedomiaru jakiegos zasadniczego składnika.

Podkreśliwszy więc doniosłe znaczenie wagi w każdym gospodarstwie domowym, spieszymy donieść, że już niedługo nasze gospodynie będą mogły zaopatrzyć się w nowoczesną wagę tzw. bezodważnikową skonstruowaną i wyrabianą w łódzkiej Wl-Fa-Mie. Pierwsza partia tych wag o około 1.000 sztuk, ukazała się już w sprzedaży. W końcu listopada fabryka wypuszcza nową serię — 3.500 wag w cenie po 180 zł sztuka.

172 mln. ludzi zamieszkuje USA

Opublikowane przed kilkoma dniami oficjalne dane dotyczące stanu ludności w USA świadczą, że w chwili obecnej na terytorium USA zamieszkuje 172.069 tys. ludzi, czyli o 14 proc. więcej niż w 1950 r.

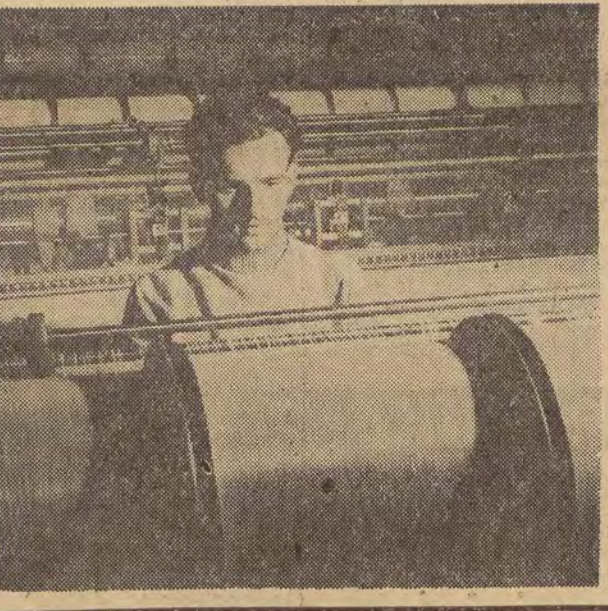
Kiedy będziemy budować domki... z tworzyw sztucznych?

Tworzywa sztuczne stają się ostatnio modne w całym świecie. Znajdują one szerokie zastosowanie, m. in. wykorzystywane są dla celów galanterijnych, produkcji folii, włókien sztucznych, podłóg, a nawet karoserii samochodów.

W międzynarodowym wyścigu zmierzającym do szybkiego rozwoju produkcji tworzyw sztucznych, nasz kraj znajduje się na razie na tak zwanym szarym końcu. W 1955 roku produkowaliśmy na jednego mieszkańca zaledwie 0,4 kg tworzyw sztucznych, a średnie zużycie wyniosło 0,7 kg. W tym samym zaś czasie produkcja światowa wyniosła 1,1 kg tworzyw sztucznych w przebiegu na jednego mieszkańca naszego globu, a w USA — 9,6 kg na głowę ludności, w NRD — 4 kg, w Czechosłowacji — 1,5 kg.

Zacofanie nasze jednak w tej tak ważnej i atrakcyjnej produkcji zostanie w najbliższych latach zlikwidowane. W 1970 zaś roku w Polsce zostanie wyprodukowane na jednego mieszkańca już około 7,5 — 8,00 kg tworzyw sztucznych, podczas gdy we dług przewidywań, produkcja światowa osiągnie do tego czasu około 3,3 kg na głowę ludności.

Tak więc tworzywa sztuczne znacząco odgrywać już wkrótce bardzo ważną rolę w naszym życiu.



Wagabunda” podbił serca chicagowian — pod takim tytułem pismo polonijne „Dziennik Chicagowski” zamieszcza entuzjastyczną recenzję z występów polskiego kabaretu w Chicago.

„Zjechał „Wagabunda” do Chicago — pisze autor artykułu — i zwałili się ludzie do sali Sw. Trójcy, choć może nie tak jeszcze, jakby się spodziewało należało, bo jest nas tu ponoć i tych z imięni Polaków i poloczków, jakies 600 tysięcy. Trzy komplety to sukces niebywały, dawno, dawno nie notowany, niemal teatralny Październik w pożałowania godnych stosunkach kulturalnych polskiej i nie tylko polskiej społeczności czteromilionowego miasta.

Trudno, naprawdę trudno jest tu powiedzieć coś prawdziwie wyjątkowego o poszczególnych wykonawcach w zespole „Wagabundy”. Nie dlatego, że nie dalo by się o każdym powiedzieć wiele, ale dlatego, że wszyscy oni są doskonali, bajeczni, pyszni. To że są właśnie tacy — współcześni, że świeżością i oryginalnością bije każde ich słowo, każdy ton piosenki, jest najważniejszą ich zaletą. Posłała w niepamięć lukrowana kłiwkość, groszowy sentymentalizm przeboju z lat przedwzrostkowych. Pojawili się teksty jedyny, gibki, z sensem, podbudowany bogactwem rytmów i owiany nieklamnym pięknem melodii.”

A oto, co pisze autor o poszczególnych wykonawcach: A więc... piosenkarstwo Marii (wolałbym powiedzieć Marysi, bo to jakos milej brzmi) Koterbskiej jest wręcz fenomenalne. Koterbska obdarzona nad wyraz ujmującym głosem, wypracowała styl piosenkowski o wyjątkowych walorach, równy osiągnięciom najpopu-

larniejszych piosenkarzy, jakich znamy czy znaliśmy.

Lidia Wysocka to wspaniała aktorka i pieśniarka. Kazimierz Rudzki, konferansjer zespołu, Edward Dziewoński i Wiesław Michnikowski, to trójka nieprzeciętnych aktorów. Trybuna „Wagabundy” w redakcji Janusza Osęki jest ko-

**„Wagabunda”
podbił serca
chicagowian
M. Foggowi
„STO LAT”
w Nowym Jorku**

palnią dobrego dowcipu, podanego z właściwym umiarem. Wiktor Kolankowski ze swobodą świadcząca o gruntownym przygotowaniu muzycznym i nie byle jakim uzdolnieniu, wydobywa z klawiatury fortepianu melodię za melodią w zgrabnych i ciekawych układach.

Dodawszy jeszcze do tego Wiesława Zawadzkiego w roli woźnego i pomyslowo dekorację Wojciecha Słecińskiego, mamy widowisko, na jakie warto pójść, by się rzetelnie ubawić.



Po sukcesach we Włoszech i Warszawie, w dniach 1 i 2 grudnia 1957 r. w sali Filharmonii Łódzkiej wystąpiła: Irena Regini, laureatka I nagrody na konkursie Opery La Scala w Mediolanie (na zdjęciu), Barbara Bittnerówna oraz Witold Grucza w programie za który zdobyli I nagrodę na konkursie tańca w Vercelli. Po tym wystąpił Lesław Finze.

Pierwszy w Polsce Zakład Matematyki Stosowanej powstał przy PŁ

Z nowym rokiem akademickim przy Politechnice Łódzkiej powstał Zakład Matematyki Stosowanej. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład w Polsce. Powstanie tej placówki naukowej jest właściwie eksperymentem, który ma na celu udzielenie pomocy technikom, inżynierom i pracownikom naukowym w trudnych i zawiłych obliczeniach matematycznych.

Zakład Matematyki Stosowanej nie ogranicza swojej działalności tylko do Politechniki. Organizatorzy postawili sobie za cel udzielanie porad, konsultacji, organizowanie seminariów, ćwiczeń i wykładów z różnych dziedzin matematyki, także dla techników, inżynierów spoza Politechniki.

Wiadomo, że matematyka ma zastosowanie w całym szeregu innych nauk jak fizyka, chemia, a w szczególności w technice. Powstanie Zakładu Matematyki Stosowanej przy Politechnice Łódzkiej przyniesie zapewne z dużym zadowoleniem łódzkiej inżynierii i techniki i na pewno nieraz będą korzystali z pomocy i porad zakładu.

Kierownikiem zakładu jest prof. dr Lech Włodarski. Przy organizacji zakładu brali czynny udział prof. prof. A. Dorabalska, Z. Charzyński, W. Janowski, B. Konorski, W. Krywicki, J. Leyko, M. Serwiński, T. Zylinski. Inicjatywa zorganizowania zakładu spotkała się z pełnym poparciem rektora PŁ Mieczysława Klimka i jego czynna pomoc stała się

Na czasie Czy wolno palić w tramwajach?

Nieraz w tramwaju jesteśmy świadkami sprzeczki wynikłej między konduktorem a pasażerami, na temat: czy w tramwaju wolno palić papierosy, czy też nie? Nieraz też jesteśmy świadkami, jak ktoś komus wywali niechcący w jeżonkę na plecach dziurę. Poszkodowany podnosi alarm, ale — niestety — ten, który spowodował szkodę, już dawno wyskoczył z tramwaju, by nie ponosić odpowiedzialności.

Wydaje się, że właśnie teraz — jesienią, wszystkim nałogowym palaczom warto przypomnieć, że w łódzkich tramwajach nie wolno palić papierosów — ani w wagonach, ani na żadnym z pomostów. Tak stwierdza uchwała RN m. Łodzi z dnia 31 marca 1956 r. Można palić jedynie na tylnym pomoście ostatniego wagonu tramwaju podniebieskiego, ale też tylko wtedy, kiedy znajduje się on poza granicami Łodzi.

Ścisłego stosowania się do tego rozporządzenia powinni żądać od pasażerów wszyscy konduktorzy. A w ogóle to należy się dziwić niektórym ludziom, którzy w tramwaju nie mogą obyć się bez papierosa. Podróż tramwajem trwa przecież zaledwie kilka lub kilkanaście minut i wystarczy trochę dobrej woli, by powstrzymać się przez ten czas od palenia dla bezpieczeństwa współpasażerów.

podstawą do zorganizowania placówki.

Wszystkim zainteresowanym podajemy do wiadomości, że z porad Zakładu Matematyki Stosowanej można korzystać codziennie w godzinach od 11 do 12. Zakład mieści się w gmachu Politechniki przy ul. Zwirki 36, telefon 399-80, wewnętrzny 365.

(Wilk.)

„Bronią się jeszcze twierdze Grenady...“

Z dorocznej wystawy plastyki

Już w grudniu leży w Łodzi realizm. Plastycy nasi całymi gromadami — z rozwiniętym sztandarem — przechodzą na drugą stronę barykady. Bronią się jeszcze twierdze Grenady, ale w Grenadzie zaraza. Bo nawet Almazor realistów łódzkich, mistrz Konstanty Mackiewicz (może raczej z przekory niż z wewnętrznej potrzeby), wystawia teraz olej, ujęty według bardziej dziś „modnych” prawideł sztuki.

Takie jest mniej więcej pierwsze ogólne (bo chcemy tu mówić tylko bardzo ogólnie) wrażenie, jakie wynosimy z XII Dorocznej Wystawy Prac Plastyków Okręgu Łódzkiego ZPAP.

Sklada się ona z około 300 ekspozycji: malarstwa, grafiki i rzeźby, opracowanych przez 90 artystów o różnym stażu, różnych temperamentach, ambicjach, a i o niejednolitej skali talentów.

Wystawa reprezentuje najrozmaitsze kierunki i konwencje ściągające się dzisiaj w plastyce. Siłą rzeczy jest ona bardzo eklektyczna. Całość jej rozsypanywałaby się w pstrym i nieznośnym chaosie, gdyby nie fakt, że organizatorzy wystawy zestawili ekspozycje w sposób logiczny i celowy tak, że (roznieśczone w kilku salach) obrazują one historyczny rozwój malarstwa w ciągu ostatniego pół wieku.

Tak więc wystawa jest nie tylko interesującym pokazem dorobku naszych artystów, ale ma ona również i pewne dydaktyczne walory dla laika, mniej otrzaskanego ze sztuki.

A więc są obrazy, których twórcy nawiązują przeważnie do starszych tradycji malarstwa (naturalizm, impresjonizm, postimpresjonizm).

Następnie ekspresjonizm, najrozmaitsze odmiany fowizmu, działającego szeroką gamą swoich kolorystycznych niuansów, dalej pochodne kubizmu przetwarzające się w abstrakcję geometryczną — w końcu zaś abstrakcja geometryczna, zwana również tasmazmem.

Te ostatnie ekspozycje budzą wśród laików największe zainteresowanie. A właśnie my, łódzianie powinniśmy wiedzieć o tym, że ten typ malarstwa (że tak powiem „laboratoryjnego”) wpływa niemało na kształtowanie się estetyki wzornictwa przemysłowego.

Sporo dyskutowało się ostatnio o smaku artystycznym tkanin, wychodzących z fabryk łódzkich. Nie od rzeczy więc będzie wspomnieć tutaj, że wzory w typie tasmazmowskim stanowiły niedawno „ostatek krzyku” mody koloro-

BLASKI I CIENIE świątecznego zaopatrzenia

Wprawdzie bawiący onegdaj w Łodzi przedstawiciel Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wyrażał się w samych superlatywach o przygotowanych naszym hurtu i detalu do ruchu świątecznego, niemniej z wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych dyrekcji MHD i PSS, jakie padły na wczorajszej naradzie w Łódzkim Zarządzie Handlu sprawy nie przedstawiają się różowo.

Jest jeszcze wiele braków w zaopatrzeniu rynku w poszukiwane artykuły świąteczne branży spożywczej.

Zacznijmy od spraw przykrych dla naszych gospodyń. Już dziś wiadomo, że podaż jaj nie pokryje popytu. Trzeba więc z góry nastawić się na zaopatrzenie z wolnego rynku. Zbyt mało będzie również drobiu białego (gęsi, indyczki) gdyż 15 ton, które ma otrzymać Łódź, nie zaspokoją potrzeb konsumentów.

Jeżeli chodzi o wędliny świąteczne, to ogółem Łódź otrzyma ich 300 ton. Szynek będzie 160 ton, baleronów 20 ton, poledwie 15 ton i białej kiełbasy 60 ton. Łódzki Zarząd Handlu czyni starania o przydział dodatkowego mięsa na przerób, gdyż zdaje sobie sprawę, że ilości te są nie wystarczające. Odwrotnie ma się sprawa z mięsem surowym. Na same święta Łódź otrzyma około 500 ton wieprzowiny, wołowiny, baraniny i niewielkie ilości cielęciny. Łódzki Zarząd Handlu zamierza od dnia 16 do 20 grudnia rozprzedać

prawie wszystkie wędliny świąteczne, a zostawić na ostatnie dni jedynie białą kiełbasę i wędliny krótkotrwałe.

Jeżeli chodzi o śledzie, to w tym roku grozi nam na święta istna powódź tego gatunku ryb. Otrzymujemy 350 ton śledzi solonych. Ukaza się one w sprzedaży już w pierwszych dniach grudnia. Dużo gorzej przedstawia się natomiast sytuacja z rybami słodkowodnymi. Karpia żywego będzie 200 ton, a więc o kilkadziesiąt ton mniej niż w roku ubiegłym, zaś szczupaka i sandacza mrożonego Centrala Rybna obiecuje dostarczyć jedynie niewielkie ilości.

A teraz kilka słów o towarach importowanych. Łódź posiada już (wprawdzie jedynie na papierze) przydział 280 ton pomarańczy, z czego 33 proc. dotrze do naszego miasta w drugiej dekadzie grudnia. 30 proc. cytryn, których mamy otrzymać 340 ton, jest już w magazynach hurtowych w Łodzi. „Delikatesy” rozprzeda 24.600 pudełek sardynek 9 ton slipek jugosłowiańskich, 10 ton fig i 5 ton migdałów pokryje tylko nieznaczna część zapotrzebowania. Otrzymamy 680 kg czerwonego kawioru radzieckiego, na który w tej chwili cenę ustala MHW.

Same tylko Łódzkie Zakłady Piekarnicze nie licząc spółdzielni i prywatnych zakładów dostarczą w okresie świątecznym ponad 40 ton pieczywa świątecznego, a więc babek, makowców, stefanek, piaskowców itp., oraz 30 ton pierników. Zamówienia na prawie tony tortów LPP pokryją w całości. Nie powinno być kłopotu z pieczywem zwykłym, bowiem na wigilię, piekarnie łódzkie rzucą do sklepów ponad 410 ton chlebów i bułek.

Jeżeli chodzi o makę, cukier, proszki do pieczenia i aromaty do ciast, to zwłaszcza tego ostatniego artykułu w porównaniu z ubiegłymi latami, nie zabraknie. Przedstawiciele handlu skarżą się (i mają rację), że ministerstwo zwleka z ustaleniem cen na przecier pomidorowy bardzo poszukiwany w sklepach w okresie przedświątecznym. Mamy nadzieję, że biurokracja „maszyna” do ustalania cen skończy swą działalność w okresie przedświątecznym.

W niedługim czasie ustalone zostaną godziny pracy handlu detalicznego w okresie przedświątecznym. Można się spodziewać, że w dniu 24 grudnia handel zakończy swą pracę wcześniej niż zwykle, bo już ok. godziny 17. ZB. SKB.

NASZA KRONIKA

27 listopada 1957 r. o godz. 19 w Klubie MPMK przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się wieczór n. t.

„CZYM JEST ONZ, CZYM BYĆ POWINNA?” Referat wygłosi: prof. Remigiusz Bierzanek.

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych urządza 27 bm. o godz. 18 dyskusję na XII Dorocznej Wystawie Prac Plastyków okr. łódzkiego ZPAP. Dyskusja odbędzie się w Ośrodku Propagandy Sztuki Park im. B. Sienkiewicza.

27 bm. o godzinie 18 w

Łódzkim Klubie TPP-R, ul. Narutowicza 28 odbędzie się odczyt nt. „Międzynarodowe znaczenie Rewolucji Październikowej”.

Dziś, 27 listopada br. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugotta 18 prof. AM dr Eufemiusz Herman wygłosi odczyt pt. „Ból głowy i zaobieganie mu”. Wstęp 1 zł.

Dziś, 27 bm. o godz. 19.30 w Klubie Ludowym, ul. Wieckowskiej 32 wygłosi odczyt Ida Merza z Warszawy na temat: „Trudne problemy w wychowaniu dzieci”. Wstęp wolny.

Kurczaki w nowej szacie

Była to dzielnica zaniedbana i zapomniana. Oddalona od śródmieścia Łodzi o kilka kilometrów, pozbawiona komunikacji, ożywała się jedynie w okresie Święta Umarłych, kiedy to tłumy ludzi dążyły na tutejszy cmentarz. Bloki na wąskich ulicach, brak oświetlenia i wody sprawiali, że mieszkańcy Kurczaków czuli się „wyrzuceni” za burtę miasta, po macoszemu przez nie traktowani.

O poprawie swoich warunków umieli się jednak starać. Zbiegali, prosili, żądali — aż wreszcie ziszczyli ich marzenia. Kurczaki zaczęły przybierać nową szatę. Ulice: Komorniki, Rolnicza, Społeczna, Kurczaki i Socjalna otrzymały nową nawierzchnię. Dzieci mieszkańców tej dzielnicy uczą się w nowej szkole. Wykonano oświetlenie na wielu ulicach, założono studnie lub punkty, do których dowozi się cysternami wodę z miasta i wreszcie — uruchomiono linię autobusową, łączącą ulicę Kurczaki z ulicą Ogniskowa. W najbliższej przyszłości projektuje się oświetlenie i budo-

wę sieci wodno-kanalizacyjnej na dalszych ulicach dzielnicy Kurczaki. O tych wszystkich przemianach mówili mieszkańcy Kurczaków na zorganizowanym w niedzielę, 24 bm., spotkaniu z przedstawicielami władz miejskich. Wyrażali oni gorące słowa podziękowania dla Prezydium MRN, a szczególnie dla przewodniczącego E. Kaźmierczaka i dla wiceprzewod. Wróblewskiego, którzy dołożyli wielu starań, by mieszkańcom dzielnicy Kurczaki stworzyć lepsze warunki. Na duże uznanie zasłużyła również przewodnicząca DRN - Chojny, Stefanińska, która swoją energią przyczyniła się do obecnych zdobyczy socjalnych tej części dzielnicy.

W odpowiedzi na podziękowanie przewodn. Kaźmierczak podkreślił zasługi samych mieszkańców Kurczaków, którzy okazali dużą pomoc w uporządkowaniu dzielnicy. Na zakończenie uroczystości goście byli podjęmiami tradycyjną lampką wina. W miłej, serdecznej atmosferze upływał zebrany czas na Kurczakach. (Jas)

Listy do redakcji

Dziwne lecz prawdziwe

W niepozornym budynku przy ul. Mickiewicza 29 mieści się Biuro Pośrednictwa Pracy dla pracowników umysłowych. W pamięci każdego, kto miał jakokolwiek styczność z Urzędem Pośrednictwa Pracy, Wydziałem Kwaternkowym, czy innymi podobnymi urzędami, mimo woli powstaje obraz balaganu, awantur i straszliwej bezdużnej biurokracji.

Nic więc dziwnego, że wstępowałem do tego budynku z pewnym uprzedzeniem. Wrażenie każdego interesanta, który zmuszony jest do korzystania z usług wymienionego biura, będzie zaskakujące: spokój, cisza, porządek. Załatwianie interesantów szybkie, uprzejme i co najważniejsze — skuteczne.

Prawda, że wprost nie do wiary? W jaki sposób może istnieć placówka, która jest zaprzeczeniem naszego dotychczasowego poglądu na wszelkie tego rodzaju urzędy, jest „tajemnicą” kierownictwa i personelu (a propos składającego się z kobiet).

Wątpić należy, czy dużo jest podobnych instytucji nie tylko na terenie m. Łodzi.

Niestety, wiele przedsiębiorstw wbrew własnym interesom lekceważy usługi tego biura, angażując personel na własną rękę. Nie zdają sobie one też sprawy, że dzięki pośrednictwu tego biura mogą otrzymać pracowników o pełnych kwalifikacjach.

Włodzimierz Bałandowicz (adres znany redakcji)

Jeszcze o balaganie przy ul. Północnej

W związku z artykułem w „Dzienniku Łódzkim” (20 bm.), w którym autor poruszał m.in. sprawę balaganu, jaki wytworzył się wokół budującego się bloku przy ul. Północnej — chciałam dodać od siebie kilka słów w tej kwestii. Blok 5/11 zamykają cztery podwórka, gdzie mieszka po kilkadziesiąt rodzin. Na podwórkach — piszę w liczbie mnogiej, bo prawie na każdym dziedzi się to samo — panuje wieczorem ciemność stwarzając poważne niebezpieczeństwo. Cały teren jest rozkopany i nie zabezpieczony. Gdy interweniowaliśmy u kierownika budowy to „wyjeżdżał” na nas z krzykiem, że on nie jest kierownikiem od podwórka, jak posłaliśmy do dyrekcji, to znówu mówią nam, że wina kierownika. I tak w kółko. Przez trzy lata mieliśmy już dość kłopotów w związku z tą budową, ale teraz jest najgorzej. Lokatorzy żądają, aby przynajmniej wykopy, które w tej chwili tu się prowadzi, były na wieczór choćby prowizorycznie zabezpieczone deskami.

Zofia Mordalska członek Komitetu Domowego ul. Północna 5

Tupet p. Zofii doprowadził ją do... areszlu

Fachowcy „od kantów” zaskakują czasami naiwnością swoich pomysłów. Przeszło mi się temu do dyrekcji „Kukuleczki” zgłosiła się Zofia Kopczyńska z pretensjami, że nie ma jej nazwiska w wykazie wygranych. Oburzenie Kopczyńskiej było tym większe, że w tej grze (XXV kolejne ciągnięcie) petentka „Kukuleczki” miała rzekomo cztery trafienia, opiewające na dołą pokazań sumę ponad 66 tys. zł.

Dyrekcja przyjęła reklamację z tym, że konkretnej odpowiedzi udzieli za kilka dni — po sprawdzeniu kuponu „A”. Jednak Zofia Kopczyńska pełna tupetu nie czekała na jej wynik i złożyła skargę do Dzielnicej Prokuratury Łódź-Sródmieście.

Snierzenie, że na kuponie „A” nie ma czterech trafień nie wytrąciło z równowagi lańkającej pieniądze — Kopczyńskiej. Po prostu orzekła, że kupon „A” jest sfalszowany, bowiem nie został wypełniony przez nią. Dopiero ekspertyza pisma udowodniła oszustwo Kopczyńskiej, w konsekwencji czego prokuratura zastosowała w stosunku do niej areszt.

Wypadek oszustwa — choć nie pierwszy w dziejach łódzkiej gry liczbowej — powinien stać się ostrzeżeniem dla wielu graczy „Kukuleczki”, którzy w sposób nieuczciwy starają się wyłudzać pieniądze. (St)

Sprzedż biletów bez przerwy

Z dniem 1 grudnia br. wprowadza się w życie „Przedwiosnie” ciągłą sprzedaż biletów. Sprzedaż rozpoczyna się w godzinie przed rozpoczęciem pierwszego seansu i trwać będzie bez przerwy do chwili wydania ostatniego biletu na dzień bieżący.

Książka - Twój przyjaciel!

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Miłczyński 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Kram z piósenkami“
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Emilia Galotti“
PÓWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Huzary“
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy“
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoyu“
„PINOKIO“ (Kopernika 16) g. 17 „Zolnierz i Bieda“
„ARLEKIN“ (Wólczańska 5) g. 17 „O krasno ludkach i sierotce Marysi“
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Grzech“

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Nadzwyczajny koncert symfoniczny. Dyrygent — Henryk Czys, solista — Dawid Ojstrach (ZSRR)

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16.
MUZEUM SZTUKI (Wia. Ciołkowskiego 36) czynne g. 9-15.
XII POROCZNA WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZPAP — Ośrodek Propagandy

Co gdzie? KIEDY?

„KINA“
BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 15. „Żelazna maska“ — dozw. od lat 12 g. 16. 18. 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Decyduje jednak chwila. „Przysli mistrzowie kanoe“, „Czarodziejski dary“ g. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9. Program dla najmłodszych „Cudowna podróż“ g. 16. 17. „Lunatyk“ — dozw. od lat 14 g. 10. 12. 14. 18. 20
MODA GWARDIA (Zelona 2) Film dok. g. 9. „Ludzie i kaprale“ — dozw. od lat 18 g. 10. 12. 14. 18. 20
MUZA (Pabianicka 173) „Ostatnia walka Apacza“ dozw. od lat 12 g. 16. 18. 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Marynarz Czyż“ dozw. od lat 7 g. 16. „Biedny może u miera“ dozw. od lat 16. g. 18. 20
POWONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 10.15. „Kancelarz pana Anatola“ dozw. od lat 16. g. 11. 13. 15. 17. 19. 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30. „Prawo ulicy“ dozw. od lat 18 g. 15.30. 17.30. 19.30
1 MAJA (Kilińskiego 17A) „Strach“ dozw. od lat 16. g. 15.30. 17.30. 19.30
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Noc sylwestrowa“ g. 15.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

Wieloletni członek Zarządu Okręgowego i zasłużony działacz Polskiego Związku Wędkarskiego, odznaczony Złotą Odznaką Zasłużonego Wędkarza.

Cześć Jego pamięci! Dnia 27 listopada br. o godz. 10 odbędzie się msza św. w kościele św. Krzyża, po czym o godzinie 13 wyruszy kondukt pogrzebowy na Stary Cmentarz w Łodzi. O liczny udział kolegów wędkarzy w pogrzebie prosi

ZARZĄD OKRĘGOWY I KOŁO P.Z.W. w ŁODZI.

Dnia 25 listopada br. zmarł śmiercią tragiczną nasz najukochańszy jedyny syn i wnuczek

Wiesław Gruszczyński

absolwent III TPD, magister filozofii lat 23

Msza żałobna odbędzie się w dniu 28 listopada br. o godz. 9 w kościele św. Anny.

Wyprowadzenie tegoż dnia o godz. 13 z kościoła św. Anny na cmentarz na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzebną w smutku

MATKA, NARZECZONA I RODZINA.

Dnia 26 listopada 1957 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Dr Jan Weloński

adwokat

b. radca Prokuratury Generalnej w Warszawie, emerytowany przez Oddział b. Prokuratury Generalnej w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 listopada br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Pracownikom Woj. Zarządu Łączności, wszystkim znajomym i przyjaciółom, orkiestrze pozostawionej oraz kolegom z orkiestry garnizonowej, którzy w ciężkich dla nas dniach okazali nam tyle współczucia i wzięli udział w pogrzebie w dniu 20 listopada 1957 r.

Bolesława Łojewskiego

składa tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZINA.

Dnia 24 listopada 1957 roku zmarł

Stanisław Kaucz

dlugoletni członek Zarządu Okręgowego i zasłużony działacz Polskiego Związku Wędkarskiego, odznaczony Złotą Odznaką Zasłużonego Wędkarza.

Cześć Jego pamięci! Dnia 27 listopada br. o godz. 10 odbędzie się msza św. w kościele św. Krzyża, po czym o godzinie 13 wyruszy kondukt pogrzebowy na Stary Cmentarz w Łodzi. O liczny udział kolegów wędkarzy w pogrzebie prosi

ZARZĄD OKRĘGOWY I KOŁO P.Z.W. w ŁODZI.

Z okazji Jubileuszu 50-lecia istnienia Związku Ogrodniczego w Łodzi,

dnia 28 listopada b. r. o godz. 9 w kościele katedralnym zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za

zmarłych ogrodników

członków Związku Ogrodniczego w Łodzi.

Komitet Jubileuszowy

Dnia 25 listopada 1957 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 54 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier

Tadeusz Karol Cichecki

b. kierownik sekretariatu przydalnego Sądu Okr. w Łodzi i b. oficer rezerwy W.P.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 listopada br. o godz. 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu rzymsko-katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebną w smutku

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA, SZWAGIERKI I RODZINA

Dnia 26 listopada 1957 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 61

Michalina Tomaszewska

z domu Dąbrowska

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 28 listopada br. o godz. 15 z kościoła pod wezw. św. Józefa na cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrzebną w smutku

MAŻ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIEWIE I WNUCZKA.

Przesowi Spółdzielni Pracy „Czystość” kol. Stefani Andrasiak wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu Jej

MATKI

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD I CZŁONKOWIE SP-NI PRACY „CZYSTOŚĆ”.

Wyrazy głębokiego współczucia kol. Stefani Andrasiak, przesowi Sp-ni Pracy „Czystość” oraz członkowi Rady Łódzkiego Związku Sp-ni Pracy z powodu zgonu Jej

MATKI

składają

RADA I ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU SP-NI PRACY.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej Wojewódzkiego Oddziału P.K.O. w Łodzi oraz wszystkim koleżankom i kolegom męża i ojca

Włodzimierza Maślika

za okazaną pomoc i współczucie w tak bolesnej chwili serdeczne podziękowanie składają

ZONA I RODZINA.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

LEKARZA specjalistę laryngologa na rannę godzinny pracy poszukuje pilnie Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 16. Zgłoszenia osobiste przyjmuje zarząd spółdzielni w godzinach od 8 do 15.

TKACZY na krosna kortowe, uczniów na tkalnie, wykwalifikowane skracarki, uczeni na skracalnie, skrzyżnarki, przykreacze na przedzalnę i śrubowników, uczniów na przykreacze i pracowników do transportu zatrudnia natychmiast Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr ul. Zeromskiego 108 w godzinach od 8 do 16. Zaznacza się, że zakład przyjmuje pracowników spoza terenu Łodzi lecz kwaterami zakład nie dysponuje.

PRZADKI pomagaczki, uczeni, przewijaczki, robotników na trzpalnię, ślusarzy-hydraulika, cieśle budowlanego, pomoc palaczy, wężarki, zamiataczki, pracowników do nadzorowania terenu, robotników podwórzowych i portiera zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. K. Liebknechta w Łodzi, ul. Wróblewskiego 6-8. Zgłoszenia przyjmują dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30. 6222-K

WOŹNY, który by mógł również palić w małym piecu centralnego ogrzewania poszukiwany. Wiadomość w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, Piotrkowska 86.

PRZETARG

Zakłady Motoryzacyjne nr 2 w Łodzi Składowa 41-43
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód osobowy marki „Skoda-Sedan 110” rok produkcji 1949. Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładów Motoryzacyjnych Łódź, ul. Składowa 41-43 w dn. 19 grudnia 1957 r. o godz. 10. Samochód ten w cenie wywoławczej 40.500 zł jest do obejrzenia w wyżej wymienionych zakładach w godz. od 10-12.

Do przetargu mogą stawać instytucje państwowe, spółdzielcze, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem dołączenia do oferty wadium w wysokości 4.050 zł.

Oferty należy składać w sekretariacie zakładu. 6221-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLE w Kolumnie — sprzedam. Wiadomość — Łódź, Nowowiejska 11, w cukierni, tel. 368-49
DOMY — dwa pokoje z kuchnią i drugi 8-pokojowy do sprzedania. Ju-kolo Jeleniej Góry (dorzodny dojazd PKS) zamienie na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość Tadeusz Sztomdera, Dziwizów nr 171 pow. Jelenia Góra 19561 G

SPROSTOWANIE

W przetargu nieograniczonym, zamieszczonym w dniu wczorajszym — zleconym przez Oddział Trakcji Łódź Kal. ul. Obr. Stalingrada 125-przez omyłkę podano, że cena wywoławcza samochodu „Citroen” wynosiła zł 30.000
ZAMIAST zł 21.000

PELNOKOMFORTOWA willa 6-pokojowa, boczna Pabianickiej. Cena 700 tysięcy złotych. Domek 2-izbowy pod Zgie-rzem 120 tysięcy złotych oraz inne poleca Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedazy Nieruchomości Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, telefon 377-51, godz. 8-20

PILNIE poszukujemy parcel budowlanych w Łodzi i okolicy, polecamy różnego rodzaju domki jednorodzinne od 100 do 500 tys. złotych. Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedazy Nieruchomości Oddział Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 tel. 377-51 w godzinach 8-20 6198 G

KUPNO

MASZYNE do pisania w dobrym stanie, najchętniej z drobnym drukiem kupie. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6210”
MASZYNE krzyżówkowe 4-6-bębnowa kupie. — Tel. 203-94 19592 G
2 RAMY okienne żelazne do garażu kupie. Tel. 329-95 19604 G
ZBIÓR znaczków pocztowych i monet kupie. Oferty pisemne „50608” Powszechna Agencja Reklam. Warszawa, Pocztańska 38 6202 K
DYFERENCJAŁ samochodowy do „Opel Kadet” lub doina „Olimpia” najchętniej z bebnami kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „19595”

SPRZEDAŻ

SAKSOFON alt sprzedam. Łódź, Piotrkowska 87 m. 10 19484 G
SIATKIE ogrodzeniowa sprzedam. Wiadomość — Nowowiejska 12 (u dorzory) 19686 G
SAMOCCHÓD „Warszawa” nowy sprzedam — wzlednie zamienie na malolitrażowy. Ul. Gdańska 35 (u dorzory) 19373 G
SAMOCCHÓD „Moskwi-czy” nowoczesny pilnie sprzedam. Andrzeja Struga 39, m. 18 19373 G
SILNIK kompletny — „Wanderer” 6 cyl. sprzedam. Próchnicka 54, m. 13

SPRZEDAŻ

SAKSOFON alt sprzedam. Łódź, Piotrkowska 87 m. 10 19484 G
KREDENS stołowy do-bry 1.500 zł, szafa waska na ubrania 300 zł, łóżko żelazne 150 zł sprzedam pilnie. Narutowicza 54, m. 6 front, II p.
MOTOCYKL „AWO-Sort” nowy sprzedam. Drownowska 48 Pruski-nowski 19594 G
MOTOCYKL „WEM” nowy sprzedam. Koob-nowskiego 14 19575 G
BLAM szary (błobole) — sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 199 m. 1a

LOKALE

STARSZA, samotna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „19727”

MIESZKANIE trzy-poko-jowe, pełnokomfortowe w willowej dzielnicy Wrocławia zamienie na podobne w Łodzi, Piotrkowie Tryb., Zgierz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „18906”

DUŻY pokój z kuchnią w Łowiczu zamienie na pokój w Łodzi, pożądam do I pietra. Wiadomość Konstantynów tel. 19 19616 G

POKÓJ przy ul. Zerom-skiego 103 m. 63 zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Ogładać od godz. 16-21 19515 G

MALŻENSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Zgłoszenia w dni powszednie od godz. 7 do 14.30 tel. 206-33 Pawłowicz 19617 G

PENSJONAT „Jasna Pa-ń” — Zakopane ul. Do Skoczni 4 tel. 11-37 — pokoje z utrzymaniem — otwarty 5 grudnia br.

NAUKA

KLUB Motorowy LPZ w Łodzi Al. Kościuszki 68 przyjmuje zapisy na amatorskie kursy samochodowe i motocyklowe w godz. od 8-15. Uwaga: poborowi i członkowie LPZ korzystają ze zniżki 6217 K

KURSY samochodowe amatorskie i zawodowe kat. II TKWP. Zapisy ul. Tuwima 15, godz. 8-15

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista chorób skórnych, pęcio we (zaburzenia) 8-9 16-19, Piotrkowska 14

BADANIA radiologiczne uzębienia wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 19707 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skóra, wenerycz-ne, kobiece, 15.30-19, ul. Próchnicka 8

NAGŁA Pomoc Lekarzy Specjalistów Wizyty domowe załatwi natychmiast przez całą dobę tel. 555-55

Dr NIPECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłci-owych, 16-18, Nawrot 32

Dr WOJNO specjalista skóra, weneryczne, za-burzenia płciowe, Nowotki 7, front 11-13, 17-19

